

LUD

Jornal polonez „LUD” publicação a noite
terças — e sextas — feiras

Wychodzi dwa razy na tydzień: w wtorki i piątki, wieczorem

Wydawca i Redaktor: Ksiądz Jan Palka

Redakcja i Administracja otwarte są codziennie (prócz niedziel i świąt)
od 8—11 godz. rano i od 1—5 godz. po południu.

PRENUMERATA: W Brazylii 120000 platna z góry; w Argentynie 6 pezów;
w Polsce 14 zł.; w Ameryce Południowej 2500 dolary; w Urugwaju 4 pezu urugwajskie.

Adres Redakcji: „Lud”: Kurytyba — Avenida Dr. Jayme Reis, Nr. 588
Adres dla listów: Kurytyba — Caixa postal 155 — Paraná — Brasil
Adres telegraficzny: Redacção „Lud” Kurytyba

Ceny ogłoszeń: — Ogłoszenia tylko zgóry płatne.
Do 3 cm. szerokości przez 1 łam do 3 razy 5\$000
Od 1 „ „ „ 1 „ „ „ za każdy raz na stronie ogłoszeń 3\$000
Od rocznych ogłoszeń zgóry zapłaconych na stronie ogłoszeń 40 proc. niżki
Od nekrologów 4 cm. szerokości przez 1 łam 3\$000
Ogłoszenia w tekście według umowy.

CENA NUMERU 300 rejsów.

W Kurytybie do nabycia w sklepach pp.: R. Piekarska — Kubisa i Floreckiego.
W mieście São Paulo: w kioskach około poczty głównej; Estação Luz, Sorocabana i Braz.
W Porto Alegre: agent Grzegorz Kulesza - Filho, Rua do Parque 481.

WŁOCHY A ZGON Marsz. Józefa Piłsudskiego

Rzym, w maju 1935 r.

Wiadomość o śmierci Marszałka rozszalała się po Rzymie około południa w poniedziałek dnia 13 bm. Wywarła ona wrażenie ogromne i to nie tylko wśród szerokiego ogółu.

Dla przeciętnego Włocha imię Marszałka Piłsudskiego wiązało się niepodzielnie z Polską a nawet było jej symbolem. To też w pierwszej chwili nastąpiła na wiadomość o śmierci Marszałka pewna konsternacja a nawet zaniepokojenie. Dzienniki podały Jego życiorys podkreślając przedewszystkiem działalność Jego przedwojenną i wyniki skierowane ku wyrwaniu Polski z jarzma zaborców, następnie zaś długotrwałą i znojącą pracę nad utrwaleniem podstaw Odrodzonej Ojczyzny. Senat na uroczystym posiedzeniu, w obecności wszystkich członków Rządu złożył hołd pamięci Wzrzesiciela Polski. Mussolini zabrał głos na posiedzeniu aby w krótkim lecz mocnym przemówieniu dać wyraz czci jaką rząd włoski żywi dla Zmarłego.

Wszyscy są tutaj przekonani, że śmierć Marszałka w stosunkach wewnętrznych Polski nie przyniesie żadnych zmian, a co najwyżej, że przyspieszy ona uchwalenie ordynacji wyborczej do sejmiku i do senatu oraz ustawy o wyborze prezydenta. Liczą się tu z tem, że nowe wybory odbędą się wczesną jesienią i że w każdym razie obecnie rząd polski w pełnym składzie pozostanie na stanowisku aż do zebrania się nowych izb.

Natomiast zagadnieniem które najbardziej interesuje Włochy są skutki, jakie zgon Marszałka może pociągnąć za sobą w polityce zagranicznej Rzeczypospolitej. I na ten temat snują tutaj najrozmaitsze domysły.

Liczą się tu poważnie z faktem, że z jednej strony Niemcy a z drugiej Francja i Rosja będą starały się za wszelką cenę przeciwdziałać Polsce ostatnie dni życia i śmierci Marszałka. Wobec tego pierwsze kroki tej rozgrywki dyplomatycznej, której skutki odbiłyby się bardzo poważnie na losach polityki europejskiej. Stąd też prasę włoską pilnie podaje i notuje wiadomości zaczerpnięte z dzienników francuskich, niemieckich i rosyjskich, tak bolszewickich jak i emigracyjnych, nie mówiąc już oczywiście o głosach prasy polskiej. Zważając zaciekażenie połączone z niepokojem wywołuje fakt, że Hitler wysłał na pogrzeb Marszałka swego zaufanego ministra lotnictwa a prezesa rady ministrów Goeringa. Wszyscy zdają sobie na sprawę, że nie jest to akt ożytego grzeczności, ale że wysłannik Führera skorzysta z nadarzającej się sposobności aby szeroko omówić z mężami stanu w Polsce położenie polityczne i uzasadnić Rzeczypospolitej propozycje da-

ła idącej współpracy dyplomatycznej mogącej nawet znaleźć swój wyraz w sojuszu wojskowym. Znajduje to w tutejszych sferach tem większe przekonanie prawdopodobieństwa ponieważ Hitler odłożył zapowiedziane swoje oświadczenie w sprawach zagranicznych aż do powrotu swego wystannika z pogrzebu Marszałka.

Rozeszła się tu również pogłoska, podawana za pewną że i minister Laval, w powrocie z Moskwy ma zatrzymać się w Warszawie na nabieżniście za spokój duszy Marszałka. Nikt zaś niewątpi, że skorzysta on z tego, aby w zachętnym omówić z Min. Beckiem i prez. Sławkim wyniki swej podróży do Sowietów oraz położenie polityczne w Europie. Niektórzy nawet posuwają się tak daleko, że przypuszczają, iż Laval skorzysta ze sposobności i odbędzie również konferencję z Goeringiem.

Zbliżenie Polski do Niemiec byłoby tu widziane bardzo niechętnym okiem, ponieważ zapewniłoby Rzeszy zupełną swobodę ruchów w stosunku do Austrii i paktu naddunajskiego właśnie w chwili, gdy Włochy są coraz bardziej zajęte zaostrażaniem się z dnia na dzień zatargiem z Abisynją. Zbliżenie się zaś Polski ostateczne do Rosji i Francji zabezpieczyłoby to ostatnie przed zakusami Rzeszy na zachodzie i dałoby jej możność do prowadzenia bardziej samodzielnej polityki w Afryce. Prawda że Włochy mogłyby wtenczas zachować swą najnowszą sojuszniczką Niemcom, lecz w takim razie musiałyby one pójść

na ustępstwa dla Hitlera i hitleryzmu w Austrii co byłoby dla nich już ostatecznością.

Najbardziej jednak obawiają się Włochy ażeby Polaka nie zechciała odegrać roli pośrednika pomiędzy Francją, Rosją i Niemcami, gdyż porozumienie się tych czterech państw osłabiłoby niezmierzenie stanowisko Italii nie tylko w Europie lecz w szczególności nad Dunajem i na Bałkanach.

Dlatego też w Rzymie życzą sobie ażeby Polska w dalszym ciągu w polityce zagranicznej trzymała się linii wytyczonej przez Marszałka Piłsudskiego to znaczy, ażeby utrzymując wszelkie mocny sojusz z Francją a jednocześnie utrzymując dobre stosunki z Niemcami i Rosją sowiecką nie lażyła się bezwzględnie z żadnym z tych mocarstw i pozostawiła sobie wolną rękę zwłaszcza w polityce naddunajskiej, w której mogłaby współdziałać z Włochami.

W każdym bądź razie Włochy obecnie oczekują z napięciem pierwszych kroków na terenie zagranicznym od śmierci Marszałka, ale liczą się z tem, że dopiero w przyszłym tygodniu Rząd Polski zdecyduje jaki ma być dalszy kierunek naszej polityki zagranicznej.

Wiele osób wyraża w Rzymie zdziwienie a nawet żal, że Mussolini wysyłając w imieniu armii włoskiej na pogrzeb Marszałka gen. Grazioli'ego, nie wysłał jednocześnie w imieniu rządu podsekretarza stanu do spraw zagranicznych Savio'go, który mógłby nie tylko zorientować się w rozmowach z naszymi mężami stanu co do ich opinii w sprawie polityki zagranicznej Polski lecz również starać się wpłynąć na nich, aby ta polityka poszła w kierunku takim jak i dla Włoch byłoby pożądanym.

(PAP)

Utworzenie poselstwa abisyńskiego przy Watykanie

Città del Vaticano, dnia 15 maja 1935 r. — Rozchodzą się tu pogłoski jakoby rząd abisyński miał zamiar utworzyć poselstwo swoje przy Papieżu. Wyrażają tu przekonanie, że celem stworzenia tej placówki dyplomatycznej byłoby ewentualne spowodowanie zatargu

Obawy o położenie Kościoła w Polsce

Città del Vaticano, dnia 15 maja 1935 r. PAP. — W Watykanie obawiają się, że po śmierci Marszałka Piłsudskiego mogą w Polsce wzrosnąć wpływy masonerii oraz wolnomyslności, których nie brak wśród obywateli.

OSŁABIEŃE GOTOWOŚCI WOJENNEJ WŁOCH W EUROPIE
Rzym 15.6.1935. PAP. — Mimo wczorajszych zapewnień Mussoliniego w senacie wszyscy są przekonani, że w razie zbrojnego zatargu z Abisynją Włochy będą musiały parę najliczniejszych i najmłodszych roczników skierować do Afryki, jak również bardzo znaczną ilość lotników i samolotów, nie mówiąc już o armatach i robotnikach wykwalifikowanych, osłabiając w ten sposób się w Europie nie tylko pod względem

Zgon i pogrzeb Marsz. Piłsudskiego Od naocznego świadka

Warszawski nasz korespondent przesyła nam pocztą lotniczą następujący artykuł, który będzie dobrem uzupełnieniem obecnego wiadomości telegraficznych, jakie też po zgonie Marszałka zamieściliśmy.

Redakcja.

Warszawa, 18 maja 1935.

W dniu 12 go maja o godzinie 20.45 w pałacu Belwederskim w Warszawie, zmarł Marszałek Polski Józef Piłsudski. Ocierpienie Marszałka rozwijało się od paru miesięcy, doktorzy rozpoznali raka na żołądka i wątrobie; 11 go maja nastąpiło silne pogorszenie i nastąpiła śmierć.

Zgon Marszałka Piłsudskiego wywarł nową sytuację, w naszym położeniu wewnętrznym. Uległ główny filar, na którym spoczywała cała budowa, panującego systemu, ześcisł z widowni tak wybitnej osobistości, nie może pozostać bez wpływu na dalszy bieg zdarzeń i położenia kraju.

Generalnym inspektorem sił zbrojnych został zamianowany przez prezydenta w dniu 12 go maja generał dywizji Edward Rydz-Śmigły. Ministrem Spraw Wojskowych Prezydent mianował generała brygady Tadeusza Zbigniewa Kasprzyskiego.

Zabalsamowane zwłoki Marszałka złożone w trumnie srebrnej pozostały do dnia 15 go maja w Belwedrze w kaplicy. Stosownie do woli zmarłego Marszałka, serce Jego będzie złożone w grobie matki w Wilnie, a mózg przesłano do badania uczonych. W dniu 15 go maja w godzinach oznaczonych odbyła się eksportacja zwłok do Katedry. Tłumy publiczności zalegały ulice prowadzące z Belwederu do Katedry. Prowadzący umiarkowanie obrzmiał kondukt pogrzebowy był Ks. Kardynał Kakowski w otoczeniu wyższego duchowieństwa. Wśród zupełnej ciszy rozległy się pienia żałobne, trumnę na barkach wiośli oficerowie: Rydz-Śmigły, Sosnowski, Fabrycy, Rómuel, Kasprzyski i Ruppert. Ciszę przerywał głos pobudki żołnierskiej. Padły krótkie rozkazy, wojsko prezentuje broń, oficerowie obnażają szable. Trumnę złożono na lawecie armatniej zaprzężonej w sześć koni okrytych kirem. Za trum-

na kroczyła w ciężkiej żałobie Marszałkówna Piłsudska wraz z córkami prowadzona przez panna Prezydenta. Równocześnie rozległy się dzwony we wszystkich kościołach, syreny fabryczne wydawały krótkie urywane sygnały. Obrzyni kondukt przechodził ulicami, które są udekorowane emblematami żałoby, z balkonów i okien zwisały czarne flagi, a flagi narodowe opuszczone do połowy masztu, wszystkie świlały przyćmione krepą. W konduktie brało udział masę duchowieństwa świeckiego i zakonnego, rząd, reprezentanci państw obcych, wojsko i liczne organizacje. Zwłoki Marszałka złożone w Katedrze, będą do piątku 17 go maja. W tym czasie, a więc w ciągu nocy z 15 go na 16 go, przez cały dzień 16 go i w ciągu 16 go na 17 go dośięp był wolny dla wszystkich.

W dniu 17 go maja o godzinie 11.30 zwłoki Marszałka zostały przeprowadzone z Katedry na pole Mokotowskie gdzie przed trumną mają przedefilować wszystkie formacje wojskowe, w przeprowadzaniu zwłok brały udział wszystkie formacje wojskowe, duchowieństwo świeckie, zakonne i zakonnice, przed trumną niesiono niezliczoną ilość wieńców, poduszki z orderami, trumnę umieszczono na lawecie armatniej; przed trumną prowadzono konia Marszałka okrytego kirem, za trumną szła pani Marszałkówna z córkami, prezydent, minister spraw zagranicznych Beck, minister spraw zagranicznych Francji z Goeringiem na czele i delegacje władz Anglii, polowie i ambasadorowie państw obcych, sejm, senat i generalizacja, dalej postępowały delegacje różnych organizacji i niezliczona ilość wywoźców z całej Polski. Po defiladzie mającej się odbyć za godzinę od chwili pisania niniejszego listu t.j. o godz. 2-giej zwłoki Marszałka zostaną przewiezione koleją do Krakowa, gdzie spoczną w grobowcach wawelskich. Na tem kończę za półtorę godzinę nadeszły list polecił pocztą lotniczą do Was, Drodzy Czytelnicy, do Brazylii.

Marjan Chojański.

Dziecko emigranta polskiego

nagrodzone przez króla Wielkiej Brytanji

Dnia 25 go kwietnia wyjechał z Warszawy transport emigrantów do Argentyny. Między innymi emigrował rolnik z drubieskiego Maciej Piłus z żoną swoją Justyną i dwógiem dziećmi. 26 kwietnia emigrant wsiadł na statek „Warszawa” w Gdyni, w dniu 1 go maja wyruszył w dalszą podróż z Cherbourg na wielkim transatlantyckim statku angielskim „Alcantara”.

Gdy statek dnia 6 go maja opuścił port hiszpański Vigo, emigrantka Justyna Piłus urodziła dorodnego syna. Wobec tego, iż dziecko przyszło na świat na terytorium angielskim (t. j. okęcie angielskim, poza tem dziećmi Piłus panowania króla Jerzego V, na statku urządzono wielkie uroczystości. Małemu Pi-

tusowi nadano imię Georg John, uznano go w aktach jako „jubileusz baby”, poza tem został on uznany jako obywatel angielski. Wśród pasażerów zebrano większość kwotę, którą wręczono szczeremu ojcu, poza tem przeznaczono specjalny fundusz na kupno wyprawki dla dziecka.

Pasażerowie okrętu przestali depeszą w drodze Iskrowej do króla Jerzego V, zawiadamiając go o tem wypadku. Georg John Piłus jest jedynym Polakiem urodzonym w dniu jubileuszu króla w Wielkiej Brytanji. W przyszłości korzystać będzie z szeregu przywilejów, które Anglia przyznaje tradycyjnie urodzonym w dni uroczyste, związane z panującą osobą.

Z Brazylii

BRAZYLJA MA CORAZ WIECEJ PIENIĘDZY

«Gazeta do Povo» podaje ze stawienie sum banknotów z kilku lat.

W 1893 r. było w obiegu banknotów i monet na sumę 788.364:614\$500

W r. 1914 ilość banknotów i monet w obiegu została zmniejszona do sumy 600.340:720\$500.

W obecnym roku dnia 31 stycznia ilość banknotów i monet w obiegu wynosiła 3.107.914:873\$000.

OZYSTKA W WOJSKU

Mocą rozporządzenia ministra wojny, została wykluczona z wojska większa liczba oficerów, należących do partii «Nacional Libertadora» o pokładzie komunistycznym.

ZNIŻKA OKRĘTÓW

Brazylijskie Towarzystwo Okrętowe «Lloyd» udziela 40%, niżki dla uczestników Narodowego Kongresu Wychowania. Żółta okrętowa będzie wydawana na bilety «tam» i «z powrotem» — «ida» i «volta». Kongres odbędzie się 22 czerwca b. r. w Rio de Janeiro.

Paraná

NABOŻEŃSTWO ZA Ś. P. MARSZ PIŁSUDSKIEGO

Restinga 2-6-35.

Za staraniem tutejszego Towarzystwa urządzono dziś nabożeństwo za zmarłego marszałka Józefa Piłsudskiego. Na szkolnym placu zebrali się około 25 furmanek. Złąd wyruszone długim szeregiem do kaplicy odległej o 7 kilometrów. Na czele jechała chorągiew żółta, za nią inne chorągwie i reszta furmanek. Rebiło to bardzo imponujący widok. Kilometr przed kościołem uszykowano się pochód, w pochodzie przespiewano: Boże coś Polskę. W kościele w czasie mszy św. Ks. Kania wygłosił krótkie kazanie po polsku i brazylijsku, podnosząc zasługi zmarłego marszałka około wiary św. i ojczyzny. Po nabożeństwie odbył się dalszy obchód przed kościołem. Odśpiewano hymn narodowy. Przemawiał ks. proboszcz, p. Tebinka podał treść życiorysu Piłsudskiego, p. Kasprzak przemawiał w imieniu Towarzystwa, p. Kum w imieniu Brazylijan. Chór kościelny i dwie szkoły miejscowe przepłatały przedmowy śpiewami patriotycznymi. Zakończył obchód ks. proboszcz, nawołując do pielęgnowania języka ojczystego i zwyczajów polskich. Wszyscy bardzo podnieśli na duchu rozeszli się do domów.

Uczestnik.

KURYTYBA

WAKACJE NIE BĘDĄ PRZESUNIĘTE, ANI TEŻ SZKOŁY ZAMKNIĘTE

W ubiegłym numerze «Ludu» podaliśmy za kurytybskim dziennikiem «Gazeta do Povo» wiadomość, że Gubernator stanu postanowił przyspieszyć wakacje, żeby zamknąć szkoły z powodu grasującej epidemii «meningite cerebro espinal» czyli zapalenia opon rdzenia piersiowego, której to choroby zanotowano kilka wypadków w szkołach kurytybskich.

Okazało się jednak, że pierwsza wiadomość o przesunięciu wakacji nie jest prawdziwa; rząd przygotował projekt zarządzenia i Gubernator byłby go podpisał na wypadek, gdyby epidemia nadal się szerzyła. Ponieważ jednak epidemia nie jest groźna, wakacje rozpoczyna się w zwykłym terminie t. j. od 15-go czerwca.

WOLNA SPRZEDAŻ MLEKA

W ostatnich tygodniach kilku większych właścicieli mleczarni

ERECHIMSKA POLONJA

W Walerjanowie w uroczystość Świętego Stanisława.

Obchód polski w... Izraelu.

Erechimska Polonja łączy się i organizuje.

Dzień św. Stanisława biskupa, od kilku lat stale czynną, i towa-

patrona naszego kościoła, był dniem wielkiej festy w Walerjanowie, połączonej z uroczystym Obchodem rocznicy Konstytucji Majowej.

Jak wszędzie tak i tu uroczystość udała się w całej pełni: bo to i pogoda śliczna i czasy dla rolnika trochę się polepszyły, to i każdy może sobie pozwolić na wydanie kilku młów na dobry cel.

Było też rojno i gwarno w tym Walerjanowie. Wszystkimi drogami, drózkami i ścieżkami walał ludziska naprawdę jak na jaką festę. Bodaj nigdy jeszcze nie widziałem tyle pojazdów, zaprzęgonych w konie, muły, woły i tak dalej, jak w tym dniu. Widziało się nawet czworonożne samochody, na których jechały mamusi, często ze wszystkimi swymi pociechami.

Zjechało się też sporo ciół pedagogicznych, a nawet zabłąkało się, ale już na prawdziwych autach, dwóch wojażerów, z których jeden kupił sobie na lejbile ciele i nie mogąc go zabrać na swój wehikół, ofiarował po nownie na kościół.

Bóg mu zapłać i za to!

W niedzielę, 12-go maja, znów festa. I to gdzie — aż na Izraelu w drugim muncypjum. Ponieważ jednak cały miesiąc poświęciliśmy na festy i szurasko — pojechałszy i tam, pomimo że jest to kawał drogi.

Kolonja Izrael — tak jak Guabroba — leży w muncypjum Lagôa Vermelha i również jest otoczona wieńcem kolonii włoskich, dlatego też, aby utrzymać tam polskość, trzeba dużo intensywniej pracy ze strony szkoły, ze strony nauczyciela czy nauczycielki.

Kolonja posiada piękny i obszerny kościół, do którego dojeżdża kładz polski, oraz szkołę,

usiłowało wprowadzić pewnego rodzaju monopol na dostawę mleka. Według ich projektu, go spodynie z kolonii nie mogłyby sprzedawać mleka wprost konsumentom w mieście, lecz miały sprzedawać do instytutu pasteryzacyjnego gdzie mleko będzie ogrzewane do temperatury nie dochodzącej wrzenia w kotłach szpitalnych zamkniętych tak ażeby zabić bakterie znajdujące się w mleku. Następnie dopiero spółka mleczarska dostarczałaby mleko konsumentom. Niewątpliwie Spółka mając w ten sposób w swym ręku drobnych mleczarzy i konsumentów mogłaby nakładać ceny według swego widzimisie.

Drobni mleczarzy jednak oparli się temu, wysłali do Gubernatora delegację i zdołali go przekonać o słuszności swych zdań.

Zdaje się, że drobni mleczarze potrafili sobie wywalczyć nadal wolną sprzedaż mleka.

Z KURYTYBY I OKOLICY

Gubernator Manoel Ribas udeję się na miesięczne wakacje do Rio. Rządy Parany obecnie prezydent Zgromadzenia Narodowego, p. Carvalho Chaves.

Na ulicy Quinze naprzeciw mleczarni Schaffera znalazł się Niemiec, Karola Schmidt, manna z podciętemi żyłami.

Na ulicy Barão do Rio Branco okradziono pijanego José Avelino.

Na lotnisku Bacoheri wydarzył się nieszczęśliwy wypadek: samolot «Corasario 103» wpadł na drzewo; lotnicy otrzymali lekkie rany.

— Prefektem w São José dos Pinhães został zamianowany major Artur Borges Maciel.

zręstwo imienia Józefa Piłsudskiego. Są tu także trzy sklepy, z których największy jest własność Polaka, p. Jana Dysarza.

Obchód w Izraelu wypadł pięknie, dzięki staraniom panny Marii Sobocińskiej, miejscowej nauczycielki. Na program obchodu włożyły się występy dzieci szkolnych, przemówienie p. Kulawczuka, referat p. Salomeji Sobocińskiej, nauczycielki z kolonii Ortiga, przedstawienie teatralne p. t. «Bezkrólewie», odegrane przez amatorów z Koła Młodzieży, tańce, śpiewy etc.

Następnej niedzieli, 19-go maja, odbył się jeszcze obchód w Lagado Andria, w szkole Tow. «Bratnia Pomoc», urządzony staraniem p. Stefana Ostrowskiego, miejscowego nauczyciela. Wczorazem dzieci szkolne odegrały piękny obrazek sceniczny z czasów wojny bolszewickiej p. t. «Bezdomni».

We wszystkich tych uroczystościach można było zauważyć dużo współpracy nauczycielskiej z towarzystwami polskimi i między sobą. Dotąd tej współpracy było mało.

Nauczycielstwo nasze nosi się nawet z zamiarem zorganizowania miejscowego Związku, w którego skład weszłyby towarzystwa i szkoły. Nie znaczy to jednak, żeby towarzystwa tutejsze nie miały należeć do centralnych organizacji w Kurytybie. Przeciwnie, starać się będziemy, żeby wszystkie towarzystwa z Rio de Pelxe przyłączyły się do «Oświaty», do której należy już czterdzieści towarzystwa.

Celem przyszłego związku w Rio de Pelxe byłoby jedynie współpraca naszych towarzystw, szkół i nauczycielstwa dla dobra tutejszych kolonii polskich.

Walerjanowo 20 maja 1935.

Franciszek Pogorzelski.

— Wczoraj przybył do Kurytyby szef integralistów p. Plinio Salgado.

— Sad przysięgłych w Kurytybie rozpatruje sprawę procesu, między innymi, przeciw Kazimierzowi Rudnickiemu, oskarżonemu o zadanie ciężkich ran i Józefowi Dornakowskiemu, oskarżonemu o zadanie lek- kich ran.

— Do Kurytyby przybył dr. Francisco Morato dyrektor i profesor Wydziału Prawa w São Paulo.

São Paulo

ZMIANA W AGENCJI KONSULARNEJ W S. PAULO

Agent konsularny R. P. w São Paulo, p. W. Matuszewski wyjeżdża z S. Paulo na pewien czas.

W nieobecności będzie go zastępował p. Witold Stypulkowski.

W KILKU SŁOWACH Z CAŁEJ BRAZYLJI

— Z S. Angelo donoszą, że kapitan Falcão, dowódca 4-tej Grupy Artylerji po sprzeczce z dowódcą oddziału policji wymienił kilka strzałów ze swym przeciwnikiem; w zatargu otrzymali rany obaj dowódcy.

— Minister Wojny, generał João Gomes zakazał brać udziału wojskowym w prywatnych zebraniach.

— P. Manoel Góes Monteiro objął godność senatorską z ramienia stanu Alagoas.

— Ojciec św. przylat na su dionji ks. prałata Innocento Lopes Santa Maria ze stanu Piahy.

— P. Francisco Simões, wy-

brany do Izby z riograndeńskiej partji Unistów zrzekł się mandatu poselskiego; w miejsce ustepującego wszedł p. Oscar Carneiro da Fontoura.

Ostatnie wiadomości

— Minister Beck wystąpił z senjoratu «Legjonu Młodych» nie godząc się na wybryki tej organizacji.

— W Warszawie zaczęło wychodzić nowe pismo «Goniec».

— Związek Nauczycielstwa Polskiego uchwalił zwrócić się do władz szkolnych, by zabroniły wizytatorom szkolnym pojawiać w czasie swych objazdów u księży proboszczów; żądanie to ośmieszyło Związek.

— Ojciec św. zamianował pięciu nowych biskupów hiszpańskich.

— Z Paryża donoszą, że nowo utworzony gabinet ministrów pod przewodnictwem premiera Ferdynanda Bouissona upadł.

— W Hamburgu sprzedano statek «Cap Polonio», który od 1921 r. kursował na linii Hamburg—Rio—Buenos Aires. «Cap Polonio» został zbudowany w 1914 r. podczas wojny światowej służył Niemcom jako poczołczy krajoznik.

— Nowy gabinet we Francji tworzy p. Piotr Laval.

W Rzymie odbył się koncert w którym uczestniczyło przeszło sto orkiestra oraz chór złożony z 7000 osób.

— W Stambule policja zamknęła Żydowski Związek Kolonizacyjny, za nadużycia przy załatwianiu paszportów na wyjazd do Palestyny.

— Turcja zakupiła 500 aeroplanów w Rosji.

— Wojna boliwijsko-paragajska toczy się już 36 miesięcy.

— Niemcy fortyfikują neutralny okręg Sileszwicu, na pograniczu Danji.

— Z Berlina donoszą, że urzędowo podano do publicznej wiadomości, iż w przeciągu 10 ciał lat, wszystkie budynki rządowe będą miały urządzenia przeciwgazowe i dachy pancerne, których nie przebiją bomby samolotowe.

— Wobec tego, że p. Piotr Laval zrezygnował z organizowania nowego gabinetu francuskiego, prezydent Francji powierzył misję tę p. Pietri.

— General Goering bawi w Jugosławji.

— Rząd niemiecki bardzo ograniczył użycie miedzi, niklu i innych metali, niezbędnych do wyrobu strzelniwa i sprzętu wojennego. Wydano osobne przepisy, do jakich wyrobów niewojaskowych nie wolno używać tych metali, lecz trzeba zastępować je innymi.

— We Francji podał się do dymisji premier Flandin; nowy gabinet ministrów zorganizował p. Ferdinand Bouisson.

— W Japonji budzą się nieczynne od 350 lat wulkany Asama i Hakusan; ludność ucieka w popłochu.

— W Nowym Jorku wśród wielkich uroczystości «pogrzebowych» wycofano z ulic ostatni tramwaj. Autobusy wyparły tramwaje.

NAJLEPSZA KLINIKA

Leeczenie według najnowszej metody chorób żołądkowych i dwunastnicy, wrzodów (bez operacji), niestrawności węgla, «acrophragia» zgagi, zapalenia żołądka i KISZEK w węgla, bólu kolek i biegunki, zatwardzenia, szarżalej ślepej kiszki, polipoz, wrzodów, raka i inne choroby wewnętrzne.

Choroby wątroby

Leeczenie radykalne HERMOROL. DOW bez operacji i bez bólu; wrzodów na nogach i żyłaków bez operacji i bez zastrzyków. — Lekarz ze szpitala Santa Casa,

DR. MENDES DE ARAUJO

posiada doświadczenie lekarskie od przeszło 10 lat. Avenida João Pessoa 68 nad Pharmacia Avenida — Curitiba. Przyjmuje od godziny 2-giej do 5-tej.

Dr. Sylvino P.de Araujo VORONOFF wynalazca brazylijskiego lekarstwa

Fluxo Sedatina

Kobieta jest ocaloną. Słynny ten lekarz brazylijski jak również uczonej rosyjski wynalazł lekarstwo FLUXO SEDATINA.

Pewna pani cierpiąca na choroby kobiece a po zacyciu lekarstwa Fluxo Sedatina doznała w przeciągu dwóch godzin ulgi: organizm jej został uregulowany, wszelkie bóle znikły na zawsze.

Fluxo Sedatine zalecają lekarze i akuszerki.

Fluxo Sedatine używa się we wszelkich szpitalach i Domach Zdrowia w São Paulo i w Rio.

Fluxo Sedatine można nabyć w aptekach.

Na żądanie daje się porady przysyłając znaczki na list.

RIO — Rua Alfandega 105.

B a c z n o ś ć !

Wielka Festa na Santa Candida!

W uroczystość Zielonych Świąt, dnia 9 b. m. odbędzie się wielka festa na Kolonii Św. Kandydy. Rano o godzinie 10-tej odprawi się solenna suma z kazaniem i procesją.

Zaraz po procesji dalszy ciąg uroczystości w cieniu drzew na obszerzym placu przy kościele.

Posiłek się będzie można smacznie szuraskiem, a pragnienie zaspokoić doskonałym piwem lub gazozą.

Celem rozrywki będzie leńlão, kolo szczęcia i wiele innych niespodzianek.

Cały dochód przeznaczony na ukończenie naszego kościoła, którego dalszą budowę w tych dniach rozpoczynamy.

Serdecznie zapraszamy na naszą uroczystość wszystkich bez wyjątku tak z Kurytyby jak i w sąsiednich kolonij.

Komitet.

Uroczystość św. Antoniego w Orleansie

W CZWARTEK DNIA 13-go CZERWCA odprawi się bardzo uroczyste odpust św. Antoniego w Orleansie. Po nabożeństwie będzie leńlão, szurasko i t. d.

Komitet Parafjalny.



TEKLA GŁOWALA

zaopatrzona Św. Sakramentami, zmarła na Bacoheri (Kurytyba) dnia 26-go maja b. r. po długiej i ciężkiej chorobie.

Wszystkim tym, którzy odwiedzali chora, a po śmierci oddali jej ostatnią przysługę odprowadzając ją na miejsce wiecznego spoczynku w Santa Candida, tą drogą składam serdeczne „Bóg zapłać“.

Mąż, Jan Głowala.

Ze świata katolickiego

ŻAŁOBNIA DEPEŠA
Papież Pius XI przesłał Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej Ignacemu Mościckiemu na stępującą depešę kondolencyjną:
„Podzielimy do głębi serca smutek Waszej Ekscelencji i ciężką stratę jaką poniósł Naród Polski, zawsze nam tak drogi.

OJCA ŚW. PIUSA XI
Modlimy się o spokój duszy o-
płakiwanego przez Polskę Mar-
szalka i wznosimy również modły
do Boga o pokój i pomyślność
Polski, której przesyłamy błogo-
sławieństwo, przesyłając błogo-
sławieństwo całemu Narodowi w
dostojnej Pańskiej osobie.

KARDYNAŁ PACELLI
W rozmowie z koresponden-
tem „Echo de Paris” kardynał
Pacelli taką wygłosił znamien-
ną ocenę patriotyzmu:

Dwa są rodzaje patriotyzmu.
Jest patriotyzm fałszywy, który
z ojczyznę czyni barbarzyńskiego
kruki i władzy żądającego balwana;
oby Bóg zachował wszystkie
kraje przed panowaniem tego
zła, — jest jednak także patriotyzm

O PATRYOTYZMIE
prawdziwy, który zdefiniował
przed kilku dniami w sposób
godny podziwu Ojciec św. w o-
becności kilkuset młodych patrio-
tów. Oczym mógłbym dodać do słów
wspólnego naszego Ojca? Wska-
zał on w sposób zdumiewający,
jak trzeba służyć ojczyźnie, mia-
nowicie, jak matce, którą się ko-
cha, a nie jak fetyszowi, przed
którym się drży.

ISKIERKI

— Jerzy V. Król Angielski
lekkio zachorował

— W kolonjach francuskich
w Indo-China archaologo-
wie odkryli w Kambodży wśród
ruin świątyni skarbiec pełen
złota i białych szafirów.

— W Chinach stracono 76
bandytów.

Książeczka do nabożeństwa
„Jezu bądź ze mną” piękny biały pa-
pier, 360 stron, oprawa w płótno angielskie. Cena 3\$600.

Przy zamówieniach listownych należy
dołączać na przesyłkę. Można nabyć w
Redakcji „Ludu”.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

— P. Sophie. — List pieniężny
otrzymaliśmy; dziękujemy.

— Ks. Zabrzecki. — Pieniądze i
korespondencję otrzymaliśmy; dzię-
kujemy.

— P. Maciej Bala. — Wobec tego,
że sam Ks. Józef Góral zamieścił
odpowiedź w sprawie „Śpiew Pola-
ków” elektryczny, choć w dobrym sty-
lu utrzymany, artykuł „Kamień
obrazu Nr. 1 i Nr. 2 czyli Komitet
plus referent” nie zamieścimy chy-
ba w wypadku dalszej polemiki w
tej sprawie.

— P. K. Jan. — Nadesłanego ban-
knotu 20\$000 jako bonusu stanowe-

go nie możemy przyjąć, ponieważ
poza Rio Grande do Sul nie ma
wartości, i podobno jest już wyco-
fany z obiegu. Zwracamy go z po-
wrotem.

POSZUKIWANIA

Za pośrednictwem Konsulatu Ge-
neralnego R. P. w Kurytybie po-
szukiwane są następujące osoby:
Dmitrowicz Sabba (Sawa) po-
chodzący ze wsi Jastrzębie, gmina
Stelin, ostatnio zamieszkały w Por-
to Alegre.

Ellinowski Leopold, przybyły
do Brazylii z Buenos Aires.

Lechner Ewald, syn Fryde-
ryka i Wilhelminy, urodzony w
Honorzysze, gmina Młynów, po-
wiat Dubno, ostatnio zamieszkały
w Santa Rosa, Rio Grande do Sul.

Maniz Dul Marja, ostatnio za-
mieszkała w União da Vitória, po-
szukiwana w sprawach majątko-
wych.

Piwny Franciszek, ostatnio za-
mieszkały w Joinville.

Sadłowski Michał i Józefa,
Świętek Piotr.

Zając Adam, ostatnio zamie-
szkały w Wenceslau Braz, Paraná.
Każdy, kto posiadałby jakiegokol-
wiek wiadomości o miejscu pobytu
i losie wymienionych osób, proszo-
ny jest o doniesienie o tem pisem-
nie lub osobiście Konsulatowi Ge-
neralnemu R. P. w Kurytybie, Rua
André de Barros, 528.

Dr. J. Aleksander Dobrowolski

Konsultorium: **Plac Tiraden-
tes Nr. 322** (Kurytyba) tuż obok
fabryki czekolady Baskala.
Klinika ogólna i chirurgja: Le-
czenie złamań kości. Leczenie ży-
laków i hemoroidów.
Własne laboratorium analizy mo-
czu, krwi, śliny i t. p. Mikroskopja.
Godziny przyjęć od 10-12 rano
i 15-19 wieczorem.

Klinika Dentystyczna

JAN SKAŁSKI
Chirurg - Dentysta

Wykonuje wszelkie roboty wchodzące
w zakres dentystyki szybko, starannie i
tanie. Przyjmuje w każdej chwili.
Rua Brigadeiro Franco N. 1985
róg Aquidabam — CURITIBA



... Assim fallou seu Tonico Underberg:

Calço a nervos sem-me cansar
No logo longo horas ocupado.
Pelo manhã, torço e somnolência
E de uso noite em claro a consequência,
Mas novamente o animo se ergue
Com um colico do esplendor Underberg.



Um cálice por dia — dá saúde e alegria

NAWOZY SZTUCZNE

marki



Casa Hackradt
były, są i będą zawsze
NAJLEPSZE

OKAZJA!

SAKIER na sprzedaż w miejscow-
ości **Abranches**, oddalony o 5 mi-
nut od kościoła Santa Anna.
Informacje u Albino Grunt
Colônia **Abranches** pod Kurytybą

APTEKA

HUMANITARIA — DROGARIA
Rua Dr. Trajano Reis N 37 — Curityba
Wszelki wybór lekarstw i preparatów
krajowych i zagranicznych po cenach
niskich.
Recepty lekarskie załatwia się szybko
sumiennie.

JACEK DROMLEWICZ

lekarz-Dentysta w Kurytybie.
Plombowanie i wyjmowanie zębów bez
ból. Zęby sztuczne, z podniebieniem
i bez w ziołce i kauczuku. Wykona-
nie pierwszorzędne. Ceny niskie.
Rua Monsenhor Celso Nr. 14
piętro (Primerode Março).

Innym ku przestrodze

W „Wiadomościach Literackich”
warszawskim tygodniku (z dnia
28 IV b. r.), redagowanym przez
obóz piaszy, wrogów nastawionych
do wszystkiego, co tętni zdrowiem
moralnym, ukazał się artykuł o Bra-
zylji, pióra Zbigniewa Uńilowskiego,
pod tytułem „W Interjorze”.

Jaż we wstępie, autor artykułu,
kreśli własnoręcznie swoją sylwetkę.
I to wprost bez ogródek, podchodzi
do swojej strony moralnej, mówiąc:
„Lece żaden ze mnie dzielny po-
dróznik. Historyczna warszawka,
kawaleriana wywłoka”.

Diwna rzecz, że ta „wywłoka
kawaleriana” żywi aspiracje po-
dróźnicze. Sądze, że każdemu po-
dróźnikowi przyświecała wyższe
ideały i wznioślejsze cele, aniżeli
„historja” — owoc zerwany w par-
nacie wywłoków kawalerianów.

Niestety, coraz więcej tych „wy-
włok”, o sepsie sercu i przewrot-
nie pojęciu poczucia moralności,
napływa do gościnnej Brazylii. Nie-
dostę na tem, że te schorzone jedno-
stki przybywają w celach podróźni-
czych czy propagandowych, bo gdy-
by im te cele przyświecały, znały-
by one swój zdrowy odrzutek
nie tylko wśród Polonii Brazylijskiej,
ale dotarłyby do szerszych
kół brazylijskich i przyniosłyby sta-
wę Intenitu Polaka; tymczasem
wreż oś przeciwnego widzimy.
Oto takie jednostki przybywają na
grunt amerykański i szargają sta-
wę kolonij polskiego i gościnnej
Brazylii. I jeszcze nie koniec temu,
albowiem te męty kawaleriane, te
wyżłiki społeczne, przemycają na
zdrowy grunt brazylijski niezdrowe
ideały. To są dachy sprzeciwu, —
to synowie buntu, to zwolennicy bu-
rzenia tego co zdrowe, co moralne
i co katolickie. Jednostki takie za-
należały wśród Polonii Brazylijskiej
i sfer rządowych poprzednie, odpa-
cały się za te gościnność kamieniem
obrazu.

P. Zbigniew Uńilowski, jako lite-
rat, nie powinien zapominać o tem,
że wielcy mistrzowie pióra, wreż
od przeciwnego głosem o grzeźno-
ści: „Grzeźność nie jest rzeczą ma-
łą, kiedy się oświeleć nocy waży,
jak przysłało, drugich wiek, uro-
dzenie, onoty, obyczaje, wienozę i
swoją ważność posiada” — pisze

Młokiewicz. Niestety, P. Zbigniew
Uńilowski, zapatrzonej w swoją wiel-
kość, zapomniał o tej przestrodze
wielkiego Genjusza Narodu Polskie-
go i tem samem dał, już poraz dru-
gi, świadectwo swojej „ważności”.
Poraz drugi, gdyż swego czasu już
się spotkał z ogólnym potępieniem,
kiedy na lep oszczerzonego pióra
swego, wziął Wojsko Polskie.

Dzisiaj znowu atakuje jedną z
onót Narodu Polskiego — gościn-
ność. Artykuł cały toni ironją.

Przypatrzmy się, jak literat war-
szawski, odpłaca się za polską go-
siność. — Rodak, zmęczony podró-
ją, podjął dla dobra szerszego ogółu
— powiedział ścisłej, — dla sym-
patyków niemoralnych „Wiadomo-
ści Literackich”, tykołkołnie potę-
pił przez opinię publiczną, dzięki
przejętości X. Proboszcza z
Prudentopolis, zostaje przyjęty
w gościnę. Co było w domu, tem
go X. Proboszcz ugościł i na no-
zaprowadził do schłodzonego pokoku.
Wzmacniał zato, ten literat warsz-
awski dary Boże zastawione na sto-
le — nazwał „chołem jedzeniem”.
Zakpił sobie z zewnętrzności wy-
glądu X. Proboszcza. Nie podobała
mu się ukladność Katedra Probo-
szcza, jego pogodny wyraz twarzy
uwagierzających urobiecie ducha.
Wyśmiał to. Zakpił sobie z wale-
go zdrowia X. Proboszcza, który,
gdyby mu nie przyświecała idea
poświęcenia, zapewne tryskałby
zdrowiem. Zresztą znam osobistość
X. Proboszcza z Prudentopolis, któ-
ry jest nader milej powierzonego-
śności i w opisie P. Zbigniewa Uńilow-
skiego, bynajmniej nie dopatrzył się
cech, które on podał do publicznej
wiadomości. Może w tym opisie, na
widokrogu przyszłości, Autor ar-
tykułu, widzi siebie samego, znie-
szonego życiem „kawaleria”.

Nie podobały się Autorowi „o-
świećności” łóżeczka. Były one dla nie-
go za „brzechy”. Tak, niepodo-
bały się, bo ironicznie się o nich
wyraża. Zapewne takiej ozyści po-
siedzi, jaką ma przygotowane w Pr-
udentopolis, nie znalazł na łóżku
w kawalerii.

O swoim przewodniku P. „Grze-
szczyźnie” tak się wyraża: „...kolo-
szęstę zrenu siadam, i patzę na
przeziwleżę łóżko. Śpi tam Grze-

szczyzn, wogóle ma cechy sera
francuskiego.

Po takiej ocenie, niech się nie spo-
dziewa P. Zbigniew Uńilowski, żeby mu
wiecej polski kolonista służył za
przewodnika i w ten sposób ułatwił
pisanie artykułów, obliczonych z je-
dnej strony na ignorację czytelników,
z drugiej zaś strony na wywo-
lenie sensacji w Kraju i urabia-
nie sobie popularności.

Oprócz „Grzeszczyszyzny”, z któ-
rego kpi sobie od początku do końca
— a przecież to oświeleń inteli-

gentny i z poświęceniem pracują-
cy dla Polonii Brazylijskiej, — nie
oszczędził P. Jenczyzna i całej jego
rodziny.

Tego rodzaju artykuł musi się
spotkać z oburzeniem i potępieniem.
Ażebym na przyszłość zapobiec po-
dobnym artykułom, przytoczyłem
tych parę słów ku przestrodze Po-
lonji Brazylijskiej, która, jak X. Bi-
skup T. Kubina stwierdził, tętni
zdrowem i prawdziwym życiem ka-
tolickim i polskim.

Ks. J. Janlewski.

Cześć pracy

Ponieważ niezbyt szlachetni
ludzie w niezbyt szlachetny spo-
sób usiłują wywołać rozdźwięk
pomiędzy mną a Zarządem T-wa i
olbrzymią większością pocztli-
wych obywateli, zmuszony jestem
do złożenia niniejszego oświad-
czenia:

Zarządowi T-wa „Oświata i Pra-
ca” w osobach pp. Stanisława
Krzesińskiego, Romana Kopyto-
wskiego i Władysława Dobko-
wskiego, z którymi to bez przerw
współpracuję pełne dwa lata
w atmosferze spokoju i zgody,
wyrażam na tem miejscu pełne
podziękowanie i uznanie za o-
grom włożonej bezinteresownie
pracy, za nieustraszoną walkę o
egzystencję szkoły, iakoż za
pełne zrozumienie i wyłazywa-
nie się z przytych na się ob-
owiązków.

Również wyrażam publiczne
podziękowanie tym wszystkim
obywatelom, którzy ochotnie po-
syłając daleci do szkoły, przyzo-
nają się tem samem do jej istnie-
nia. Są to pp.: Stanisław Droz-
dek, Marcin Wiłński, Marcela Fi-
rakowska, Apollinary Wielewski,
Franciszek Cech, Paweł Parłata,
Michał Kopytowski, Szożepan Pa-
włowski, Józef Kowalski, Józef
Juniak, i Filip Kazmierski.

Osobne podziękowanie skła-
dam Oddziałowi Junaka Nr 37

za bezinteresowną, wysoce oby-
watelską pracę położoną około
rozwoju szkoły i miejscowego
teatru ludowego, — ponadto tym
wszystkim obywatelom kolonji,
którzy darzyli i darzą tak szko-
łę jak i T-wa swem moralnem i
materiałnem wsparciem.

Ubolewam wszakże, iż nie mo-
gę na tem miejscu złożyć podzię-
kowania tym którzy nie dokła-
dają cegiełki do cegiełki budo-
wy i rozwoju szkoły, w brzydki
i brudny sposób podważają jej
istnienie, starając się publicznie
obniżyć wartość nauczyciela, hań-
bić wyzyskami szkołę etc. Te-
mu jednemu niezadowolonemu i
trzem innym przezeń obalamuco-
nym oświadcza, iż wbrew ich
perfidnej i kreciej robocie, lekcje
trwać będą do końca roku szkol-
nego. Nie pomoże namawianie i
wycofywanie dzieci ze szkoły,
bowiem nieślenie oświaty tym
najmniejszym jest rzeczą sto-
kroćnie większą aniżeli dzieło-
ne płotuchy przy ognisku.

Zresztą ufam, że i oni kiedyś
do pożytecznej pracy powrócą.

Zarządowi T-wa, rodzinom po-
syłającym dzieci do szkoły, Ju-
nakom i pozostałym ofiarom i
uczulonym obywatelom Kolonji
Jana i Antoniego, raz jeszcze
składam na tem miejscu publi-
czne podziękowanie i staropol-

skie „Bóg zapłać” za ich pracę
i współpracę ze mną.

Oby w pracy nad szerzeniem
oświaty zechcieli pracować jak-
najdłuższe lata w zgodzie, jedno-
ści i ku pożytkowi T-wa i kolonji.

Nauczyciel Kol. Jana — Iteopolis.
S. João 28.5. 1935.

Te i owo

CO DZIEDZICZY?

Czy wygląd rodziców wpływa
na powierzchowność dziecka i
w jakim stopniu?

Przeprowadzono w tej dzie-
dzinie liczne badania i oto jakie
były rezultaty.

Okazuje się, że para wysokich
rodziców niezawsze ma wysokie
dziecko, a para, z których jedno
jest wysokie, a drugie niskie, nie-
zawsze ma dzieci średniego wzro-
stu.

Dalej, nigdy nie można być
pewnym urody dziecka, sądząc
o niej po urodzie rodziców. Nie-
zawsze przepiękna para ma ład-
ne dziecko, zdarza się nawet,
że dziecko dwojga skończonych
piękności jest zdecydowanie brzy-
dkie.

SAMOLOTY BEZ PILOTÓW

Z Nowego Jorku donoszą, że
trzech lotników przywiozł samo-
lotem z Chicago do New Yorku
pilot automatyczny, tak zwany
„robot”. Jest to aparat bardzo czu-
ły, który w powietrzu kieruje aero-
planem. Tylko na przestrzeni stu
mili człowiek zastąpił „robota”.

Raz nad górą San Bernardino,
drugi raz, gdy natrafili na burzę
śnieżną i trzeba było ją ominąć,
a trzeci raz, gdy znajdowali się
blisko lotniska newjorskiego i
trzeba było lądować. Przelazł
wysokość 2,400 mil. Nad
Alleghenami płatowiec leciał z
szybkością 262 mil na godzinę.
Trzej lotnicy wówczas grali sobie
w karty i jedli lunch. Lot trwał
11 godzin z minutami.

APTEKA „TIRADENTES“

Aptekarz: KUNO KLEEMANN

Kurytyba — Praça Tiradentes 398 — Telefon 1084

Bogaty skład nowo sprowadzonych artykułów drogowych i aptecznych, krajowych i zagranicznych, perfumery, mydeł, artykułów gumowych, aniliny i t. d. — Recepty lekarskie wykonuje się sumiennie i po cenach umiarkowanych.

W aptece tej udziela kilku lekarzy porad lekarskich.
MÓWI SIĘ I PO POLSKU.

DO FARBOWANIA WSZELKICH MATERIAŁÓW UWAŻA SIĘ ZA NAJLEPSZE

FARBY BAYER

Perfumy zagraniczne

Kosmetyki
Pudry
Szamunki
Brylantyny

Pasty do zębów
Brylantyny
Różne wody pachnące
i t. d.

„La no LUHM“

Rua Blachuelo 161 — CURITYBA

Atelier de Arte Christa
(wzrosty artystycznych figur i figurek)

Gerd Claassen
i Kamiński

Av. Vicente Machado 580,
Curityba — Paraná

Fabryka figur dla kościołów
w różnych stylach i wielkościach: Aniołów, grup, Błostów, Dróg krzyżowych, Krucyfików i t. p.
Naprawa i polichromia
(wielobarwna)

Figury i statuy z cementu na emmentarze, do ogrodów i t. p. Ornamenty i słupy ozdobne.

Podjeżdżają się wykonania Ołtarzy, Ambon, Konfesjonaliów oraz innych sprzętów do Kościołów w różnych stylach.

Obstanki dostarcza się do każdej miejscowości w Brazylii
STAŁA WYSTAWA.

DLACZEGO PŁACISZ
LOKATORNE?
Dlaczego nie jesteś właścicielem domu?

Za \$5000, 100000, 200000 miesięcznie, możesz nabyć własny dom w filmie

Empreza Constructora
Universal Ltda,

która daje goświom członkom. Pieniężny swych nigdy nie straci. Zadzaj informację przy Rua 16 de Novembro 384 — Kurytyba.

Dr. Carlos Moreira

Profesor fakultetu medycznego
Specjalista chorób oczu, uszu, nosa, gardła. — Konsultorium: Avenida João Pessoa 68, nad apteką Avenida od 10—11 i od 3—5 po południu.
Rezydencja: Visconde de Nacar 809, Telefon 8-8-8

KLINIKA

Elektryczno-Dentystyczna

S. Lima, G. Rocha

Proteza: G. Hartenmann

Wykonanie gwarantowane. Wyrwa

nie zębów bez bólu.

Leczenie szybkie według nowoczesnej

metody. Prosimy zbadać nasze ceny.

Przyjmuje od godz. 8—11 i od 2—6

Praça Garibaldi 9; dawniej Largo Faria

Hotel Martins

Marcina Jarugi

RUA RIACHUELO N. 114 —

CURITYBA — Paraná.

Naprzeciw Pałacu Muncyjalnego, róg

Placu Dr. Gen. Marques, Caixa Postal 468

Tel. 889

Kuchnia pierwszorzędna. Urządzenia wspaniałe w meblowym żelazobetonowym pałacyku z wszelkimi wygodami i hygieną, 50 pokoiów urządzonych z komfortem. — Ceny przystępne.

Casa Jaragua

Telefon 403

Avenida João Pessoa, róg Er-

millino de Leão — Curityba.

Skład serów, masła, wędlin,

najrozmaitszego gatunku, jaj,

szynki, salami i t. p. Artykuły te

są sprowadzane z najtańszych i naj-

lepszych fabryk. Artykuły pierwszorzędne

Ceny są bardzo niskie.

— Ceny przystępne.

— Ceny przystępne.

— Ceny przystępne.

— Ceny przystępne.

— Ceny przystępne.

— Ceny przystępne.

— Ceny przystępne.

— Ceny przystępne.

— Ceny przystępne.

— Ceny przystępne.

— Ceny przystępne.

— Ceny przystępne.

— Ceny przystępne.

— Ceny przystępne.

— Ceny przystępne.

— Ceny przystępne.

— Ceny przystępne.

— Ceny przystępne.

— Ceny przystępne.

— Ceny przystępne.

— Ceny przystępne.

— Ceny przystępne.

— Ceny przystępne.

— Ceny przystępne.

— Ceny przystępne.

— Ceny przystępne.

— Ceny przystępne.

— Ceny przystępne.

— Ceny przystępne.

— Ceny przystępne.

— Ceny przystępne.

— Ceny przystępne.

— Ceny przystępne.

— Ceny przystępne.

— Ceny przystępne.

— Ceny przystępne.

— Ceny przystępne.

— Ceny przystępne.

— Ceny przystępne.

— Ceny przystępne.

— Ceny przystępne.

— Ceny przystępne.

— Ceny przystępne.

— Ceny przystępne.

— Ceny przystępne.

— Ceny przystępne.

— Ceny przystępne.

— Ceny przystępne.

— Ceny przystępne.

— Ceny przystępne.

— Ceny przystępne.

— Ceny przystępne.

— Ceny przystępne.

— Ceny przystępne.

— Ceny przystępne.

— Ceny przystępne.

— Ceny przystępne.

— Ceny przystępne.

— Ceny przystępne.

— Ceny przystępne.

— Ceny przystępne.

— Ceny przystępne.

— Ceny przystępne.

— Ceny przystępne.

— Ceny przystępne.

— Ceny przystępne.

— Ceny przystępne.

— Ceny przystępne.

— Ceny przystępne.

— Ceny przystępne.

— Ceny przystępne.

Obuwie

dla

Mężczyzn i chłopców.

NOWY WYBÓR.

PO CENACH FABRYKI.

SKŁAD

CHAPELARIA VENUS

Rua Quinze, esq. Dr. Muricy

ZAKUPUJCIE ZANIM SIĘ WYRÓB SKOŃCZY.

AGUA TONICA — GUARANA: RÓŻNE GAZOZY — WODA STOŁOWA

Marki

CRUZEIRO

Napoje te są przyjemne i czyste i dlatego niezrównanie nadają się znakomicie na lato. — Do nabycia wszędzie. — Można zamawiać przez telefon 495 i 751.

Słynne lekarstwo HAEMATOGEN D-RA HOMMELA

rozpuszczalne w ciepłym

świecie już od \$5 lat działa

znakomicie przeciw: An-

emii, Sklerozie, Steno-

tom, Malarji — Neur-

stenji, febrze, grypie, za-

paleniu płuc, szkarlatynie;

odrze, chorobom kobiecym,

skrofulom, astenji i t. d.

lekarstwo

Haematogen

D-RA HOMMELA

działa zawsze z zupełnym

skutkiem.



Potrzeba służącej

godnej zaufania dla małej rodziny do obsługi domowych.
Rua Barão do Rio Branco 27.

Służąca

Potrzeba służącej, która umie gotować.
Informacje w Administracji „Luda“.

Konstytucja Stanu Paraná

(Ciąg dalszy)

Art. 79. — Główny Prokurator może być procesowany i sądzany w wypadkach występku politycznych i przeciw odpowiedzialności przez Trybunał Apelacyjny.

Art. 80. — Głównemu Prokuratorowi, oprócz atrybucyj, które przysługują mu ustawa, przysługuje prawo:

a) — mianowania tymczasowych promotorów publicznych, udzielając im pozwolenia, dawać im zastępstwo i karać dyscyplinarnie funkcjonariuszy, którzy mu są bezpośrednio podlegli, przyczem od jego aktu przysługuje, w ramach ustawy, rekurs;

b) — rozstrzygnięcie na inny okręg (comarca) urzędniczą kompetencję jakiegokolwiek promotora, kiedy tego wymaga dobro sprawiedliwości;

c) — komunikowanie kompetentnej władzy wyroków Trybunału Apelacyjnego, które ogłaszają niekonstytucyjność jakiejś ustawy lub aktu rządowego Stanu, jeżeli zostały w za-wieszeniu ich skutki.

Art. 81. — Członkowie Ministerium Publicznego będą mianowani na wniosek Głównego Prokuratora, z pośród brazylijan, którzy mają wykształcenie umysłowe i cieszą się nieskalaną reputacją oraz posiadają dyplomy z prawa na jednym z Wydziałów rządowych lub uznanych za rządowy w kraju i zapisanych na listę Związku Adwokatów w Brazylii.

Art. 82. — W dwa lata po objęciu urzędu, członkowie Ministerium Publicznego, gdy mają dyplomy prawa, mogą być zwolnieni, w granicach ustawy, tylko wyrokiem sądowym lub na mocy procesu administracyjnego, w których zapewniona im będzie swobodna obrona.

Art. 83. — Władze publiczne, oprócz opracowania swego wewnętrznego regulaminu, przysługuje prawo:

1) — wprowadzać koordynację władz stanowych;

2) — wykonywać funkcje organu asystentów technicznej i fiskalnej finansów municypalnych;

3) — przedstawiać Władzy Wykonawczej, na mocy umotywowanej reklamacji, zainteresowanych, odwołanie aktów władz administracyjnych, gdy są dokonane przeciw ustawie lub obarczane nadużyciem władzy, oraz zawiązać je, gdy ich nie uwzględni-

no, zawiadamiając o tem Zgromadzenie;

4) — badać, w zestawieniu z odnośnymi ustawami, regulaminami wydane przez Władzę Wykonawczą, i przedstawiać do odwołania rozporządzenia, któreby były niezgodne z konstytucją, a które, natychmiast, pozostaną w zawieszeniu, zawiadamiając o tem Zgromadzenie;

5) — upoważniać do zaciągania wewnętrznych pożyczek Stanu i municypal;

6) — wydawać orzeczenia w sprawach kontraktów, które dotyczą dochodów lub rozchodów, a które dopiero wtedy będą uważane za doskonałe i ostateczne, gdy będą zatwierdzone przez Radę;

7) — rozstrzygać spory o jurysdykcję lub też rozbieżności administracyjne pomiędzy władzami municypalnymi a także między temi ostatnimi a Władzą Wykonawczą; interwenjować, na wezwanie, w sporach pomiędzy władzami, jeżeli zaprowadzić jej uzgodnienie i niezależność;

8) — zalecać jakiegokolwiek Władzy Stanu, środki dotyczące dobra publicznego; opracowywać kodeksy i ujednolicienia ustaw, które powinny być przedłożone do zatwierdzenia Zgromadzeniu; a tak samo wydawać orzeczenia w sprawach podobnego rodzaju, gdy inicjatywa wychodzi od Władzy Wykonawczej, przed przesłaniem ich do Zgromadzenia;

9) — przeglądać, co cztery lata, ustawodawstwo podatkowe, wysłuchując zdania Sekretarjatu Skarbu, Izby Muncyjalnych, Prefektów i związków zawodowych, uznanych w sposób prawny oraz przedkładać, kiedy uzna za stosowne, sugestie, komu należy się z prawa, jeżeli były poprawione błędy, usunięte braki, uzgodnione interesy ekonomiczne i podatkowe, zwalczając podwójne lub też nadmierne opodatkowanie.

10) — Poddawać rewizji kontrakty w sprawach służby publicznej i przedkładać zmiany jakie będą uważać za stosowne;

11) — rozstrzygać, w ostatecznej instancji, odwołania się do aktów i decyzji administracyjnych w sprawach podatkowych i zwolnień od podatków, przesłuchując rzeczoznawców odnoszących wydziałów publicznych, podając wynik kompetentnej Władzy;

12) — wnosić podanie w Zgromadzeniu przeciw Gubernatorowi i Sekretarzowi Stanu, w celu wszczęcia przeciwko nim dochodzenia sądowego za wykroczenia przeciw odpowiedzial-

no, zawiadamiając o tem Zgromadzenie;

13) — wnosząc podanie do Najwyższego Trybunału, w tym samym celu, dla wszczęcia procesu, w występach poposłitych i przekroczenia z tytułu odpowiedzialności, przeciw członkom Trybunału Apelacyjnego w ra-

mach litery „b“, nr. 1-go art. 76-go Konstytucji Federalnej;

14) — opracowywać, współpracując z innymi departamentami administracyjnymi publicznymi, plany w celu rozwiązania gospodarczych i społecznych zagadnień dotyczących Stanu i municypal.

(C. d. n.)

W Kolumbji (republika w środkowej Ameryce) znajdują się jeszcze wielkie przestrzenie niekulturowe przez owilżając, w których mieszka 166.000 orzerwonoskórych, oddających się polowaniu z łukiem i strzałami. Tylko wodzowie są w posiadaniu broni palnej.

Rząd Kolumbji, dbając o rozwój swego kraju, postanowił utworzyć nową drogę lotniczą między Bogotą, Puerto Carrero. Trójmotorowe maszyny Forda odbywały na tej przestrzeni kilka lotów, m. in. też w mieście Cabuyre, którego lotnisko znajduje się u skraju puszczy dżungli.

Pewnego dnia jakiś funkcjonariusz zauważył, że trzech indyjskich wojowników wyruszyło ostrożnie z puszczy i zbliżało się szybko do maszyny. Obawiając się aktu sabotażu, zaalarmował on natychmiast strażników, którzy ujęli orzerwonoskórych. Tymczasem z lasu dał się słyszeć dziękliwy okrzyk wojenny indjan. Trzech jeńców poddano natychmiast przesłuchaniu. Wówczas dowiedziano się o przyroczynie, która ich skłoniła do skierowania się na „ścisłe wojenne“. Oto gdy o brzmieniu bliznącego ptaka przelatującego nad ich lasami, wywołał z początku wielkie przerażenie. Potem przekonali się, że ptak ten nie jest strasliwy, ponieważ wysłali szpiegów wybać, iż stół na na dobrej stopie z białymi, opuszcza się bowiem zawsze w pobliżu ich miasta. Wówczas mądry wódz indjan przyszedł do przekonania, że dobra byłoby rzecz takiego ptaka oblaskawić i użyć dla własnych celów. Ponieważ jednak nie mogli marzyć o schwytaniu takiego obłąka latającego, wobec tego postanowili przynajmniej wejść w posiadanie jakiegoś ptaka i w tym celu wysłali trzech najodważniejszych wojowników. Można sobie wyobrazić jakie było zdziwienie urzędników lotni-

no, zawiadamiając o tem Zgromadzenie;

13) — wnosząc podanie do Najwyższego Trybunału, w tym samym celu, dla wszczęcia procesu, w występach poposłitych i przekroczenia z tytułu odpowiedzialności, przeciw członkom Trybunału Apelacyjnego w ra-

mach litery „b“, nr. 1-go art. 76-go Konstytucji Federalnej;

14) — opracowywać, współpracując z innymi departamentami administracyjnymi publicznymi, plany w celu rozwiązania gospodarczych i społecznych zagadnień dotyczących Stanu i municypal.

(C. d. n.)

W Kolumbji (republika w środkowej Ameryce) znajdują się jeszcze wielkie przestrzenie niekulturowe przez owilżając, w których mieszka 166.000 orzerwonoskórych, oddających się polowaniu z łukiem i strzałami. Tylko wodzowie są w posiadaniu broni palnej.

Rząd Kolumbji, dbając o rozwój swego kraju, postanowił utworzyć nową drogę lotniczą między Bogotą, Puerto Carrero. Trójmotorowe maszyny Forda odbywały na tej przestrzeni kilka lotów, m. in. też w mieście Cabuyre, którego lotnisko znajduje się u skraju puszczy dżungli.

Pewnego dnia jakiś funkcjonariusz zauważył, że trzech indyjskich wojowników wyruszyło ostrożnie z puszczy i zbliżało się szybko do maszyny. Obawiając się aktu sabotażu, zaalarmował on natychmiast strażników, którzy ujęli orzerwonoskórych. Tymczasem z lasu dał się słyszeć dziękliwy okrzyk wojenny indjan. Trzech jeńców poddano natychmiast przesłuchaniu. Wówczas dowiedziano się o przyroczynie, która ich skłoniła do skierowania się na „ścisłe wojenne“. Oto gdy o brzmieniu bliznącego ptaka przelatującego nad ich lasami, wywołał z początku wielkie przerażenie. Potem przekonali się, że ptak ten nie jest strasliwy, ponieważ wysłali szpiegów wybać, iż stół na na dobrej stopie z białymi, opuszcza się bowiem zawsze w pobliżu ich miasta. Wówczas mądry wódz indjan przyszedł do przekonania, że dobra byłoby rzecz takiego ptaka oblaskawić i użyć dla własnych celów. Ponieważ jednak nie mogli marzyć o schwytaniu takiego obłąka latającego, wobec tego postanowili przynajmniej wejść w posiadanie jakiegoś ptaka i w tym celu wysłali trzech najodważniejszych wojowników. Można sobie wyobrazić jakie było zdziwienie urzędników lotni-

no, zawiadamiając o tem Zgromadzenie;

13) — wnosząc podanie do Najwyższego Trybunału, w tym samym celu, dla wszczęcia procesu, w występach poposłitych i przekroczenia z tytułu odpowiedzialności, przeciw członkom Trybunału Apelacyjnego w ra-

mach litery „b“, nr. 1-go art. 76-go Konstytucji Federalnej;

14) — opracowywać, współpracując z innymi departamentami administracyjnymi publicznymi, plany w celu rozwiązania gospodarczych i społecznych zagadnień dotyczących Stanu i municypal.

(C. d. n.)

W Kolumbji (republika w środkowej Ameryce) znajdują się jeszcze wielkie przestrzenie niekulturowe przez owilżając, w których mieszka 166.000 orzerwonoskórych, oddających się polowaniu z łukiem i strzałami. Tylko wodzowie są w posiadaniu broni palnej.

Rząd Kolumbji, dbając o rozwój swego kraju, postanowił utworzyć nową drogę lotniczą między Bogotą, Puerto Carrero. Trójmotorowe maszyny Forda odbywały na tej przestrzeni kilka lotów, m. in. też w mieście Cabuyre, którego lotnisko znajduje się u skraju puszczy dżungli.

Pewnego dnia jakiś funkcjonariusz zauważył, że trzech indyjskich wojowników wyruszyło ostrożnie z puszczy i zbliżało się szybko do maszyny. Obawiając się aktu sabotażu, zaalarmował on natychmiast strażników, którzy ujęli orzerwonoskórych. Tymczasem z lasu dał się słyszeć dziękliwy okrzyk wojenny indjan. Trzech jeńców poddano natychmiast przesłuchaniu. Wówczas dowiedziano się o przyroczynie, która ich skłoniła do skierowania się na „ścisłe wojenne“. Oto gdy o brzmieniu bliznącego ptaka przelatującego nad ich